



Cud

Prośba	Proszący
W długiej bolesnej chorobie, leżałam 5 dni na OIOMie w śpiączce, podłączona do maszyny. Lekarze nie dawali dużych szans na wybudzenie. Podejrzewano, że mogę przestać żyć. Rodzina i przyjaciele poprosili w kościele pw. św. Jacka o Mszę w intencji Julity. Następnego dnia od lekarzy, którzy nie wiedzieli o tym, przyszła informacja - stało się cud, pacjentka się wybudziła. Po kilku dniach stanęłam na nogi, radosna i szczęśliwa. Miałam krótki czas - takie otwarte na chwilę okno życia, aby skosztować jeszcze raz jego smaku z czego w pełni skorzystałam. Jednakże, wczoraj rano to okno się zamknęło, o, nagle zmarłam. Dziękuję ci Panie Jezu i tobie św. Jacku, za otwarcie tego okna dla naszej przyjaciółki i za jej dobre... śmierć. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie. Proszę o modlitwę za jej duszę.	Zbigniew